


ks. Andrzej Draguła

Uniwersytet Szczeciński

andrzej.dragula@usz.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-3287-3119>

SMS z nieba, czyli mini-homilie o maxi-sprawach. Tekstowe formy para-kaznodziejские w mediach społecznościowych

 <https://doi.org/10.15633/ps.26309>

Ks. Andrzej Draguła – ur. 1966 roku, prezbiter diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, dr hab. teologii, profesor w Instytucie Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego. Uprawia teologię pastoralną w perspektywie kulturowej, zajmuje się związkami między teologią a kulturą oraz werbalną i ikoniczną komunikacją religijną.

Article history • Received: 7 Jun 2022 • Accepted: 8 Jul 2022 • Published: 30 Sep 2022

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

Abstrakt

SMS z nieba, czyli mini-homilie o maxi-sprawach. Tekstowe formy para-kaznodziejskie w mediach społecznościowych

Ewangelizacja w mediach społecznościowych (szerzej: w mediach elektronicznych) przybiera formy wizualne, jak i tekstowe. Do tych ostatnich należy zaliczyć SMS, tweet czy post na Facebooku. Ich formalne podobieństwo wynika przede wszystkim z długości wpisów, których istotną cechą jest zwięzłość (*brevitas*), domagająca się krótkości tekstu. Do wyznaczników genologicznych tych form należy również zaliczyć: podobieństwo do komentarza, związek z tekstem biblijnym, brak komponentu liturgicznego oraz pierwotność formy tekstowej. Autor postuluje więc używanie wobec analizowanych form zbiorczego pojęcia „formy para-kaznodziejskie”, a nie „formy kaznodziejskie”, ponieważ brak im istotnego wyznacznika, jakim jest wygłoszenie.

Słowa kluczowe: media społecznościowe, para-kaznodziejstwo, *brevitas*, komentarz elektroniczny

Abstract

Text from Heaven or Mini-homilies on Maxi-matters. Text-based Para-preaching Forms on Social Media

Evanglization in social media (or more broadly: in digital media) takes visual and textual forms. The latter include a text, tweet or Facebook post. Their formal similarity results mainly from the size of entries, the essential feature of which is conciseness (*brevitas*), requiring the message to be short. The genological determinants of these forms also include: a similarity to a commentary, the connection with a biblical text, the lack of a liturgical component and the primacy of the textual form. The author proposes to use the collective term “para-preaching forms” instead of “preaching forms” in relation to the analysed forms, since they are not delivered in front of an audience.

Keywords: social media, para-preaching, *brevitas*, digital commentary

Nie będzie niczym odkrywczym stwierdzenie, że media elektroniczne stały się miejscem przepowiadania Ewangelii, współczesną amboną, nowoczesnym pulpitem kaznodziejским. Do uczynienia mediów miejscem przepowiadania zrywa zresztą Kościół w wielu dokumentach publikowanych na przełomie XX i XXI wieku, co stało się przedmiotem wielu opracowań cząstkowych oraz syntez naukowych także w języku polskim¹. Oprócz kaznodziejstwa internetowego, które – choć samo w sobie zróżnicowane – wykazuje duże pokrewieństwo gatunkowe z kaznodziejstwem dokonującym się w realnym kontekście liturgicznym², w mediach elektronicznych, zwłaszcza w tak zwanych mediach społecznościowych (*social media*)³ realizujących postulatory Web 2.0⁴, pojawiły się formy, które można nazwać roboczo „kaznodziejstwem tekstowym” albo „przepowiadaniem tekstowym” opartym na gatunkach internetowych.

-
- 1 Dla przykładu: Kościół o mediach. Wybór dokumentów Kościoła o środkach społecznego przekazu, oprac. P. Drzewiecki, Warszawa 2013, <http://media.uksw.edu.pl/kosciol-o-mediach.pdf> (05.06.2022); Internet i Kościół, red. J. Kloch, Warszawa 2011; P. Wajs, Media społecznościowe jako przestrzeń głoszenia słowa Bożego. Teoria i praktyka, Warszawa 2019; K. Pokorna-Ignatowicz, Kościół w świecie mediów. Historia. Dokumenty. Dylematy, Kraków 2002.
 - 2 Zob. A. Draguła, Słowo i obraz. Homilia w transmisji audiowizualnej, „Polonia Sacra” 25 (2021) nr 4, s. 23–41.
 - 3 Przyjęto się, że polskim odpowiednikiem terminu *social media* są „media społecznościowe” definiowane jako „technologie internetowe i mobilne, umożliwiające kontakt pomiędzy użytkownikami poprzez wymianę informacji, opinii, wiedzy”, sjp.pwn.pl (05.06.2022). Według Marii Szponar, poprawnym odpowiednikiem byłoby określenie „media społeczne”, a „media społecznościowe” to raczej *social networking*. Powszechnie za media społecznościowe przyjmuje się platformy komunikacyjne jak Facebook (2004), Youtube (2005), Twitter (2006), Instagram (2010), Snapchat (2011). Wszystkie one służą ułatwianiu kontaktów i tworzenia „sieci połączeń” z innymi ludźmi. Ich celem jest komunikacja, tworzenie i wymiana treści, podtrzymywanie kontaktów oraz wzajemna pomoc uczestników. Zob. M. Szponar, Media społecznościowe, w: *Interpretatywny słownik terminów kulturowych 2.0*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, Szczecin 2017, s. 102–104.
 - 4 „Web 2.0 jest rodzajem podejścia do komunikacji w internecie, uwzględniającym zmianę pozycji odbiorcy, który staje się również pełnoprawnym uczestnikiem dialogu” (K. Flasiński, Web 2.0, w: *Interpretatywny słownik terminów kulturowych 2.0*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, s. 175).

Już w samym tytule artykułu⁵ pojawia się wiele terminów, które mogą pretendować do wyznaczników genologicznych form będących przedmiotem opisu i analizy. Autor ma świadomość, że wkracza w obszar jeszcze niezdefiniowany z punktu widzenia homiletyki formalnej, ale za to coraz lepiej uporządkowany, jeśli chodzi o perspektywę literaturoznawczą, którą należy uznać za wyjściową dla opisu homiletycznego. Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na niektóre gatunki internetowe, a zwłaszcza te, które są charakterystyczne dla mediów społecznych, z punktu widzenia homiletyki (formalnej), a konkretnie na takie formy, jak: SMS, twitt, i post na Facebooku oraz określenie wspólnych im wyznaczników gatunku.

Przypomnijmy, że według Stanisława Gajdy, „wzorec gatunkowy to kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się, wzorec organizacji tekstu”⁶. A zatem gatunek tekstu to zbiór konwencji, które obejmują zarówno kwestie formalne, a więc organizację tekstu, jak i sferę jego pragmatyki oraz zasady funkcjonowania wśród innych tekstów. Maria Wojtak zwraca uwagę na cztery podstawowe aspekty kształtowania tekstu w oparciu o wzorec gatunkowy: strukturalny, poznawczy, pragmatyczny i stylistyczny⁷. Trzeba jednak pamiętać, że każdy tekst spełnia założenia wzorca w zróżnicowanym stopniu, co też prowadzi do pewnej płynności gatunkowej. Biorąc pod uwagę powyższe założenia genologiczne, do analizy zostały wybrane SMS, tweett oraz post na Facebooku, ponieważ – choć SMS nie należy do gatunków internetowych sensu stricto⁸ – można zauważyć istniejące między nimi podobieństwa zarówno strukturalne (budowa), jak i pragmatyczne (cel) czy stylistyczne. Znamienne, że Eryk Mistewicz nazwał Twitter „lepszej generacji

5 Tytuł jest oczywistym nawiązaniem do książki: L. Kołakowski, *Mini-wykłady o maxi-sprawach*, Kraków 1999. Pod pojęciem „maxi-spraw” autor niniejszego artykułu rozumie treść przepowiadania.

6 S. Gajda, *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 255.

7 M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Lublin 2008, s. 13.

8 Do gatunków internetowych zalicza się: blog, forum internetowe, e-mail, witrynę www, mem, forum dyskusyjne, księgę gości, katalog stron, komentarz internetowy, formularz kontaktowy, gry tekstowe, poradnik internetowy, FAQ i tym podobne.

serwisem SMS”⁹, co wskazuje na pokrewieństwo obu tych technologii informacyjnych.

1. SMS, tweet, post

„SMS z nieba” odnosi się pierwotnie do konkretnej inicjatywy ewangelizacyjnej powstałej 1 listopada 2006 roku, kiedy to przez Joannę Mroziak z Białej Podlaskiej, pierwszą koordynatorkę projektu, na telefony komórkowe zostały wysłane SMS-y z fragmentem czytań z danego dnia oraz z myślą wybranego świętego. Inicjatorem i pomysłodawcą tego dzieła jest ks. Rafał Jarosiewicz, obecnie inkardynowany do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej¹⁰, a podmiotem jest Fundacja SMS z Nieba. Do roku 2015 SMS-y z Nieba rozsyłane były codziennie do około 30 tysięcy osób na telefony komórkowe, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, metodą „tradycyjną”. Obecnie (dane z roku 2022) SMS-y nie są już rozsyłane na telefony komórkowe ze względu na blokady operatorów sieci komórkowych i opłaty za każdy SMS wysłany przez fundację, ale za pomocą aplikacji mobilnej SMS z Nieba, którą można pobrać za darmo ze sklepu internetowego Google Play oraz App Store. Jak czytamy na stronie fundacji:

W aplikacji SMS z Nieba znajdują się różne grupy tematyczne. Wiadomości przychodzą codziennie o wyznaczonych godzinach. Wszystko jest tak przemyślane, aby kilka razy na dzień przychodzący sms przypominał nam o Bogu! [...] To ważne godziny, szczególnie dla katolików. Zostały one związane z poszczególnymi działaniami w aplikacji. Obecnie funkcjonuje 21 grup tematycznych i każdy użytkownik może samodzielnie, z pozycji swojego telefonu, zdecydować, z których z nich chce otrzymywać wiadomości¹¹.

9 E. Mistewicz, *Twitter. Sukces komunikacji w 140 znakach. Tajemnice narracji dla firm, instytucji i liderów opinii*, Gliwice 2015, s. 7.

10 Lista kapłanów, <http://www.diecezjakoszalin.pl/kaplan/szczegoly/738/ks-rafal-jarosiewicz> (05.06.2022).

11 Aplikacja mobilna SMS Z NIEBA, <https://smsznieba.pl/aplikacja-mobilna-sms-z-nieba> (05.06.2022).

Do form ściśle para-kaznodziejskich spośród rozsyłanych codziennie 21 SMS-ów można zaliczyć SMS z godziny 7.30. „Osobom wybierającym ten dział – czytamy na stronie fundacji – rozsyłamy fragment Słowa Bożego (wybrany z czytań z danego dnia), myśl świętego (wybranego na dany miesiąc) oraz krótkie, jednozdaniowe, rozważanie do Słowa przygotowywane przez ks. Rafała Jarosiewicza. Czasem też, poprzez ten dział, rozsyłamy jakiś news lub informację o dobrym wydarzeniu”¹². Oto przykładowy SMS z 14 września 2015 roku składający się z trzech elementów:

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” J 3, 16. „Bliżko jest Pan wszystkich, którzy Go wzywają, budzi świętym słowem ospałych”. Bł. Maria Angela Truszkowska. PS. „Bóg bardziej już nie mógł pokazać, że nas kocha, jak stając się jednym z nas. Ks. Rafał”.

Tę ostatnią część można nazwać jednozdaniowym komentarzem do tekstu biblijnego.

Nieco dłuższe są formy para-kaznodziejskie umieszczane na Twitterze. Jak zauważa Piotr Wajs, można wyróżnić dwa typy takich wpisów. Pierwszy to fragment tekstu objawionego opublikowany bez komentarza, natomiast drugi zawiera przykładową refleksję lub wyjaśnienie danego fragmentu¹³. Przykładem tweetów spełniających powyższe założenia może być tutaj działalność ks. Janusza Chyły (@janusz1967), którego wpisy publikowane na Twitterze od października 2012 do 2014 roku zostały wydane w formie książkowej *Ewangelia na Twitterze*¹⁴. Ksiądz Jan Perszon tak pisał na skrzydełku książki:

Książka jest zapisem – zazwyczaj jednozdaniowych – sentencji, stanowiących mini „komentarz” do Liturgii Słowa, czytanej w każdy dzień roku podczas liturgii. Pelpliński teolog umieszczał je codziennie na Twitterze, wiedząc, że dla wielu odbiorców może to być bodaj jedyny kontakt ze Słowem Bożym. A ponieważ Pan Bóg nie poskąpił mu talentów, owe „myśli na każdy dzień” – stanowiąc

12 Aplikacja mobilna SMS Z NIEBA, <https://smsnieba.pl/aplikacja-mobilna-sms-z-nieba> (05.06.2022).

13 P. Wajs, *Media społecznościowe jako przestrzeń głoszenia słowa Bożego*, s. 117.

14 J. Chyła, *Ewangelia na Twitterze*, Pelplin 2014.

oryginalny rodzaj literacki – niosą ze sobą nie tylko treść teologiczną, ale także literackie piękno i urzekające prostotą inspiracje egzystencjalne. Jako takie mogą – już w formie drukowanej – służyć kaznodziejom (zwłaszcza tym, którzy codziennie głoszą homilię), a także tym wszystkim, którzy pragną choćby przez chwilę odprawić medytację, czyli rozważyć Boże Słowo¹⁵.

Oto kilka przykładów tweetów ks. Chyły: „Jezus: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają». Poważniejszą chorobą duchową od samego grzechu jest brak jego świadomości” (21.09.2019), „Jesteśmy w życiu tułaczami, albo pielgrzymami. Tułaczami wówczas, gdy realizujemy własne plany. Pielgrzymami, gdy idziemy za głosem Boga” (08.03.2020), „«Gdy anioł przemówił do niewiast, one pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom». Fakt, że ze zdaniem kobiet niezbyt się liczone, wybór ich na apostołki apostołów potwierdza, że Ewangelia to nie ludzki wymysł” (13.04.2020). Warto zauważyć, iż wpisy te opatrzone zostały hasztagiem #kazanie, co jednoznacznie wskazuje na sugerowaną przynależność gatunkową.

Drugi para-kaznodziejski przykład z Twittera to profil bp. Ignacego Deca (@bpignacydec), który – jak sam przyznaje – rozpoczął „własną działalność ewangelizacyjną na Twitterze” z początkiem 2017 roku. Jak sam przyznaje, postanowił „codziennie dzielić się z innymi użytkownikami (followersami) przemyślanym Bożym słowem ujętym w krótkiej zwięzłej refleksji”¹⁶. Oto kilka przykładów tej działalności: „«Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się!» (Mt 14, 27) – mówi Chrystus. Tylko Bóg zaspokoi poczucie bezpieczeństwa, którego nie daje nam świat” (13.08.2017), „Chrystus mówi: «Kto wami gardzi, Mną gardzi» (Łk 10, 16). To upomnienie dla tych, którzy mówią «Bóg tak – Kościół nie»” (6.10.2017), „Słuchając dziś w liturgii relacji o męczeństwie matki i jej siedmiu synów, módlmy się o łaskę wiary i apostołską odwagę w obronie prawa Bożego na ziemi” (22.11.2017).

15 J. Chyła, *Ewangelia na Twitterze*, <https://e-religijne.pl/pl/p/Ewangelia-na-Twitterze-ks.-Janusz-Chyła/7320> (05.06.2022).

16 I. Dec, *Siejba Słowa na peryferiach. Z Ewangelią na Twitterze A. D. 2017, Świdnica 2018*, s. 3 (w oryginale błędny zapis „flowersami” zamiast „followersami”).

Inaczej niż to jest w przypadku SMS-a oraz platformy Twitter, Facebook nie wprowadza żadnych ograniczeń długości tekstu, dlatego posty publikujących tam autorów są bardzo zróżnicowane: od rozbudowanych, kilkuakapitowych komentarzy (np. Dariusz Piórkowski SJ, bp Damian Muskus, ks. Marcin Kozyra, ks. Wojciech Pikor), poprzez dwu-, trzyakapitowe (ks. Mariusz Rosik, Marcin Wrzos OMI) do jednozdaniowych, często linkowanych wtórnie z Twittera. Ze względu na przyjętą zasadę formalnego podobieństwa, wybrałem wpisy ks. Eugeniusza Burzyka, które pierwotnie publikowane są na jego stronie internetowej (burzyk.com), a na Facebooku udostępniane są wtórnie na profilu „ks. Eugeniusz Burzyk osoba publiczna” (<https://www.facebook.com/burzyki>). Zapewne dzięki mediom społecznościowym komentarze te zdobywają większy zasięg. Oto jeden z „burzyków” (zgodnie z oryginalnym układem graficznym):

Biorąc udział w loteriach myślimy, że decyduje o tym ślepy los. Maciej znalazł się w gronie apostołów, gdyż został wylosowany. „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem” – tłumaczy Jezus (14.05.22).

2. „Brevitas”

Wyznaczanie kryteriów genologicznych form, które nazwałem parakaznodziejskimi, zacznę od tego elementu, który wydaje się najłatwiejszy do określenia jako wspólny dla wszystkich przytoczonych przykładów. Będzie nim długość tekstu, a właściwie jego krótkość. SMS jest krótki *ex definitone* zgodnie z jego angielską etymologią: Short Message Servis¹⁷. Maksymalna długość pojedynczej wiadomości, czyli SMS-a, wynosi 160 znaków 7-bitowych, 140 znaków 8-bitowych lub 70 znaków 16-bitowych. Jednak w przypadkach niektórych telefonów, dzięki technologii CSMS (Cutter Soil Mixing), mogą być one dłuższe – do ponad 900 znaków (przed wysłaniem zostają one podzielone na kilka krótszych

17 „Krótka wiadomość tekstowa wysyłana lub odbierana przez telefon komórkowy”, sjp.pwn.pl (05.06.2022); M. Jasionowicz, SMS, w: Słownik terminologii medialnej, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 130.

wiadomości, a telefon odbiorcy powinien je z powrotem scalić w jedną wiadomość¹⁸.

Także w przypadku tweeta podstawowym wyznacznikiem genologicznym jest jego długość. Fundamentalnym założeniem Twittera jest bowiem komentowanie rzeczywistości za pomocą krótkich komunikatów, które do 8 listopada 2017 roku mogły mieć jedynie 140 znaków, obecnie zwiększono limit długości tekstu dwukrotnie – do 280 znaków¹⁹. Dla języka polskiego 280 znaków to około 40–50 słów, w zależności od ich długości. Dla języka angielskiego będzie to więcej wyrazów, ponieważ wiele rodzimych wyrazów w tym języku jest jednosylabowych. Posty na Facebooku nie mają żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o ich długość. Jednakowoż od ich autora oczekuje się, aby nie były zbyt długie. Gdy tak się dzieje, istnieje niebezpieczeństwo, że zostaną oznaczone skrótami TL (Too long), DR (didn't read), czyli „za długie”, „nie przeczytałem”²⁰.

Pierwszą cechą wspólną trzech przytoczonych form: SMS-a, tweeta i postu na Facebooku jest ich krótkość, która znana jest w tradycji retorycznej jako *brevitas* (brachylogia), a mianem której określana jest nie tylko sama krótkość, co także zwięzłość formy²¹. Według Kwintyliana zwięzłość „polega na tym, abyśmy nie powiedzieli więcej niż powinniśmy”²². Postulat ten – jak podkreśla Kazimierz Panuś – jest także charakterystyczny dla kaznodziejstwa. Przytacza on wypowiedź Prodikosa z Keos, cytowaną przez Sokratesa w *Fajdroście* Platona o właściwej mie-

18 SMS, <https://pl.wikipedia.org/wiki/SMS> (05.06.2022).

19 Zob. P. Wajs, *Media społecznościowe jako przestrzeń głoszenia słowa Bożego*, s. 165–166. Wyznaczniki postu internetowego jako gatunku to według Jerzego Madejskiego: „rozmiar tekstu (krótki), miejsce publikacji (forum internetowe), sytuacja komunikacyjna (polemiczne nastawienie i anonimowość przekazu)” (J. Madejski, *Post*, w: *Interpretywny słownik terminów kulturowych 2.0*, s. 117). Por. A. Urzędowska, *Komentarz na facebooku jako quasi-gatunek internetowy – język i typologia*, „*Język. Komunikacja. Informacja*” 14 (2019), s. 118–138.

20 TL; DR, https://www.miejski.pl/slowo-TL_DR (05.06.2022).

21 Brachylogia: „zwięzłość wyśłowienia osiągnana przede wszystkim przez używanie krótkich zdań i elipsy” (A. Okopień-Sławińska, *Brachylogia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 52); M. Korołko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 115–116.

22 Zob. K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 90.

rze mów: „Nie potrzeba zaś ani długich, ani krótkich, lecz w sam raz”²³. Krótkość nie jest jednak postulatem o absolutnym charakterze. Panuś zauważa:

Zabiegając o krótkie kazanie, należy położyć nacisk na podniesienie wewnętrznej jego wartości. To, co słuchacze stracą na rozmiarach, niech zyskają na wadze. Głosić należy kazania krótsze, za to starannie przygotowane i zwarte. Im krótsze kazanie, tym staranniejszej potrzebuje ręki, aby pozostawić trwałe ślady w duszach słuchaczy. Wymaga to niezwyklej kondensacji treści i formy, ograniczenia się do rzeczy najistotniejszych, wyrażanych stylem zwężonym²⁴.

To zalecenie, pierwotnie sformułowane wobec kazania, w przypadku form tutaj omawianych, nabiera charakteru obligatoryjnego. Zwięzłość – w przypadku Facebooka jest relatywna – zostaje wymuszona przez krótkość tak dalece, że w przypadku SMS-a czy tweeta ta forma para-kaznodziejska może przybrać nawet kształt sentencji, którą należy rozumieć jako „myśl natury etycznej, psychologicznej lub filozoficznej, sformułowana w sposób zwarte i dobitny”²⁵. Mielibyśmy więc tutaj do czynienia z sentencją kaznodziejską. Ze względu na konstytutywną cechę *brevitas*, przytoczone tutaj przykłady – z punktu widzenia genologii gatunków internetowych – należałoby zaliczyć do gatunku mikrobloga, którym to gatunkiem obejmuje się krótkie, często jednozdaniowe wpisy publikowane w mediach społecznościowych, a które powinny być „zwięzłe, konkretne i zawierające «samą esencję» zredagowanej informacji”²⁶. Oczywiście, rozbudowane posty na Facebooku wymykają się kryteriom mikrobloga.

²³ Platon, *Faidros*, 267b, tłum. L. Regner, Warszawa 1993, cyt. za: K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, s. 91.

²⁴ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, s. 99.

²⁵ *Podręczny słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Warszawa 1994, s. 225.

²⁶ P. Szewc, *Mikroblog – odmiana blogu czy odrębny gatunek?*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” (2013) nr 2 (20), s. 278.

3. Komentarz elektroniczny

Gatunkiem internetowym, z którym przedstawione formy wykazują największe pokrewieństwo jest komentarz. Ze względu na większą długość w stosunku do pozostałych form, jako komentarz definiowany jest przede wszystkim post. Jak twierdzi Jerzy Madejski, post można uznać „za współczesną formę szacownego komentarza”²⁷. Według Agnieszki Gawron komentarz może mieć trojakić znaczenie. Pierwsze, filologiczne znaczenie komentarza to objaśnienia tekstu. Drugie znaczenie to „artykuł lub wypowiedź o charakterze publicystycznym”. Trzecie to „wypowiedź narratora dzieła (traktowanego jako porte-parole autora) o charakterze wyjaśniającym lub komentującym elementy świata przedstawionego”²⁸. Według Madejskiego z postem koresponduje to drugie znaczenie komentarza. Jeśli nawet Madejski ma rację, wskazując na publicystyczny wymiar postu, to nie można zupełnie pominąć znaczenia pierwszego: komentarza jako objaśnienie, na co wskazuje chociażby Nina W. Braginska, która definiuje komentarz jako „spójny językowo tekst, objaśniający inny tekst językowy albo niejęzykowy”²⁹. Miejsce publikacji postu jako komentarza pozwala na określenie go mianem „komentarza elektronicznego”³⁰.

Czy jednak definiowanie postu (pojęciem tym obejmuję tutaj także tweet i SMS) jako komentarza wyczerpuje jego znaczenie? Madejski zauważa, że komentarz zmierza do ustalenia jednego znaczenia tekstu, interpretacja z kolei otwiera wiele znaczeń. Komentarz zajmuje się

²⁷ J. Madejski, *Post*, s. 119.

²⁸ A. Gawron, *Komentarz*, w: *Słownik terminów literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Wrocław 1998, s. 357.

²⁹ N. W. Braginska, *Komentarz — próba definicji*, w: *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, red. D. Ulicka, W. Bolecki, Warszawa 2012, s. 24. Warto tutaj zauważyć, że dawniejsze definicje komentarza koncentrowały się na związku z tekstem. Komentarz: „zespół objaśnień dotyczących miejsc tekstu dzieła literackiego trudnych do zrozumienia dla odbiorcy” (T. Kostkiewicz, *Komentarz*, w: *Słownik*, red. J. Sławiński, s. 195. Stanisław Sierotwiński definiował „komentarz do tekstu” jako „objaśnienia do tekstu” (S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1966, s. 128).

³⁰ J. Madejski, *Post*, s. 120. Porównaj koncepcję komentarza internetowego w: S. Akram, *Wyznaczniki gatunkowe komentarza internetowego*, „*Studia Filologiczne Uniwersyte-tu Jana Kochanowskiego*” 30 (2017), s. 7–36.

„powierzchnią” tekstu, interpretacja natomiast zmierza do odsłonięcia głębi. Autor komentarza eksponuje tekst i dąży do anonimowości, natomiast interpretator zajmuje się sensem omawianego tekstu, akcentując przy tym swoją podmiotowość i subiektywizm interpretacji. Biorąc pod uwagę te zastrzeżenia, należałoby więc umieścić post jako formę parakaznodziejską bliżej interpretacji niż komentarza, ponieważ osobisty charakter interpretacji jest elementem konstytutywnym przepowiadania.

Ze względu na relację do tekstu biblijnego, wtórność komentarza wobec innego, pierwotnego tekstu dla postu jako formy parakaznodziejskiej jest cechą konstytutywną. Jako trzecią istotną genologicznie cechą uznać należy więc związek referencjalny między komentarzem elektronicznym (interpretacją) a tekstem biblijnym. Komentując własne tweety, ks. Chyła zauważa: „Mają one formę krótkich medytacji odnoszących się do czytań liturgicznych z dnia wpisu”³¹. W ten sposób bowiem formy te nabierają charakteru homilijnego, gdyż genetyczne powiązanie komentarza z tekstem biblijnym (perykopą) stanowi warunek sine qua non homilii, czego we współczesnej homiletyce nie trzeba już chyba dowodzić. Wystarczy tylko przypomnieć, iż zarówno soborowa konstytucja *Sacrosanctum concilium*, jak i pierwsza instrukcja wykonawcza *Inter oecumenici* definiują homilię jako wyjaśnienie (*explicatio*), które jest czynione *ex textu sacro*³². Nie ma sporu co do formalno-treściowego rozróżnienia homilii rozumianej jako omówienie biblijnej perykopy oraz kazania ujmowanego jako mowa na określony temat i uwzględniająca różne źródła³³. Biblijna źródłowość komentarza – choć jest warunkiem koniecznym – nie jest wszelako warunkiem wystarczającym, abyśmy mogli dany tekst nazwać homilią czy – szerzej – formą

31 J. Chyła, *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*, „Kultura — Media — Teologia” 22 (2015) nr 3, s. 75.

32 Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*, 52; Kongregacja Kultu Bożego, *Pierwsza Instrukcja o należyтым wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej Inter oecumenici*, 54, „Wiadomości Diecezjalne (Katowice)” (1964) nr 11–12, s. 129–144. „Na szczególną formę homilii wskazują słowa: «na podstawie tekstu świętego», które dotyczą fragmentów biblijnych i modlitw używanych w celebracji liturgicznej” (Kongregacja ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015, 11).

33 M. Wojtak, *Do Boga...*, o Bogu..., przed Bogiem... *Gatunki przekazu religijnego w analizie filologicznej*, Tarnów 2019, s. 195.

homilijną. Zgodnie z soborową teologią homilii powstaje ona w wyniku interferencji trzech elementów: biblijnego, liturgicznego (*mysterii quod celebratur*) i egzystencjalnego (*peculiarium necessitatum auditorum*). Bez tych dwóch elementów homilia *de facto* ogranicza swoją funkcję do komentarza biblijnego.

Analizowane tutaj formy krótkich wiadomości tekstowych nabierają cech komentarza biblijno-kerygmatycznego, ponieważ ich autorzy dokonują aplikacji prawdy zbawczej w kategoriach kerygmatycznej decyzji. Przykładem niech będzie tweet:

„Jeden z faryzeuszów zaprosił do siebie Jezusa na posiłek”. Jezus jest gotów pójść w gościnę do celnika i faryzeusza, do człowieka bogatego i biednego, do Ciebie i do mnie. Gościna będzie udana, jeśli oprócz drzwi domu, otworzymy przed Nim serce (@Janusz 1967, 19.09.2019).

Trudno jednak te przykłady nazwać komentarzami czy interpretacjami aktualizującymi, ponieważ nie odnoszą się one do żadnych współczesnych sytuacji, czyli owych „szczególnych potrzeb”, nie realizują więc prorockiej funkcji interpretacji rzeczywistości za pośrednictwem słowa Bożego, co jest istotną funkcją homilii. Częściowo wynika to z ograniczenia formalnego, jakim jest krótkość wpisu. Trudno jest – choć nie znaczy, że jest to zupełnie niemożliwe – w krótkim wpisie dokonać mniej lub bardziej kontekstualnej aktualizacji, która nie musi być wyrażona *expressis verbis*, ale winna być czytelna dla odbiorcy. Przykładem takich pełniejszych treściowo form są burzyki, czyli teksty ks. Eugeniusza Burzyka, w których wiele jest odniesień do sytuacji egzystencjalnej słuchaczy, chociaż często są to odniesienia za pośrednictwem literatury („«Własny głos słyszy się gardłem, lecz własne życie można usłyszeć tylko ko własnym sumieniem» – pisze Marek Hłasko”, 28.02.2022).

4. Aliturgiczność

Nawet pobieżny przegląd analizowanych form pokazuje, że brakuje im istotnego dla homilii – zwłaszcza w perspektywie teologii ujętej w Dyrek-

torium homiletycznym – elementu liturgicznego³⁴. Autorzy komentarzy nie nawiązują do kontekstu liturgicznego, chyba że narzuca się on sam czy też jest sam w sobie oczywisty, jak to jest w przypadku świąt i uroczystości liturgicznych. Brak elementu liturgicznego wynika – moim zdaniem – nie tylko z konieczności, a więc wymagań stawianych przez postulat krótkości i zwięzłości formy (*brevitas*), ale jest skutkiem tego, iż analizowane formy powstają poza liturgią i nie są przeznaczone do użytku liturgicznego. Nie służą ustnemu wygłoszeniu. Odnosząc się do własnych wpisów na Twitterze, słusznie zauważa Janusz Chyła, że „homilia nie może ograniczyć się do jednego czy dwóch zdań”³⁵.

Trzecim wyznacznikiem genologicznym jest więc aliturgiczność formy, co właśnie każe używać zbiorczego określenia „formy para-kaznodziejskie” (przy czym liturgię rozumiem tutaj dość szeroko, jako każdą sytuację przepowiadania w kontekście liturgicznym czy także paraliturgicznym), a nie „formy kaznodziejskie”. Przedrostek para- (od greckiego *pará* – poza, obok) tłumaczony jest jako ‘obok, niby, prawie’, a jego funkcją jest zaprzeczenie lub osłabienie podobieństwa do tego, co jest określane drugą częścią złożenia. Uznałem te formy za para-kaznodziejskie, quasi-kaznodziejskie, niby-kaznodziejskie, ponieważ – owszem – służą one przepowiadaniu, są przepowiadaniem, ale nie są – w sensie ścisłym – ustnym głosem. Co do zasady, nie zostały napisane ani przeznaczone do wygłoszenia w ramach liturgii czy nabożeństwa. Forma tekstowa – inaczej niż to jest w formach klasycznych, znanych ze świata realnego – jest jedyną i nie powstała *ex post* na podstawie nagrania, notatek czy redakcji wcześniejszego tekstu. Nie można więc tutaj mówić o homilii czy nawet mini-homilii jako wydarzeniu w znaczeniu teologicznym, Te mini-homilie nie zostały wygłoszone, a więc się nie wydarzyły, przynajmniej nie w takim zwięzłym, spójnym, skondensowanym kształcie. Być może są one sentencją pochodzącą z wygłoszonej homilii,

34 „Tym, co odróżnia homilię od innych form nauczania, jest jej kontekst liturgiczny. Ujęcie to staje się węzłowe, kiedy ramą homilii jest celebrowanie eucharystyczne; to, o czym w tej kwestii mówią dokumenty, jest nieodzowne do właściwego zrozumienia celu homilii. Liturgia słowa i liturgia Eucharystii razem obwieszczają cudowne dzieło Boże naszego zbawienia w Chrystusie” (Dyrektorium homiletyczne, 11).

35 J. Chyła, *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*, s. 75.

być może stanowią szkic homilii, zamysł czegoś, co dopiero zostanie wygłoszone, ale na pewno nie są homilią.

Odmienny status należy przypisać „burzykom”, które publikowane są na stronie autora w zakładce „Kazania”, z czego można wnioskować, że zostały one wygłoszone bądź zaplanowane do wygłoszenia. Jednocześnie jednak trzeba zauważyć, że publikowane na Facebooku jako post graficzny, teksty te tracą swoją kaznodziejską genezę, „uwalniają się” od kontekstu liturgicznego, żyjąc odtąd własnym życiem. I mimo że pierwotnie publikowane są – również w formie graficznej – na stronie internetowej autora, to miejscem ich upowszechnienia jest Facebook. Nieco inaczej jest w przypadku komentarzy ks. Mariusza Rosika (Niedziela ze Słowem) czy Marcina Wrzosa OMI (#EwangeliaNaDziś), które nie są w całości publikowane na portalu społecznościowym, a jedynie są tam podlinkowane – w przypadku pierwszego autora ze strony mariuszrosik.pl, a drugiego – z portalu misyjne.pl (Komentarz do Ewangelii). W obu przypadkach są to komentarze o charakterze para-kaznodziejskim.

W ten sposób dochodzimy do czwartego wyznacznika gatunku, jakim jest pierwotność i (względna) jedyność wersji pisanej, z czego wynika forma odbioru, którą jest czytanie, a nie – jak to jest w przypadku kaznodziejstwa – słuchanie. Analizowane formy para-kaznodziejskie w Internecie przesuwają się z obszaru mowy do tekstu, który poddany jest właściwym dla tekstu rygorom zwięzłości i spójności. Jak zauważa Dorota Zdunkiewicz-Jedynak,

tekst tradycyjny jest jakością linearną, całościową i przede wszystkim [...] spójną formalnie oraz semantycznie (spójność jest w różnych teoretycznych ujęciach tekstu zawsze warunkiem bycia tekstem)³⁶.

Czy rzeczywiście jednak w definiowaniu wspomnianych form można poprzestać na takim tradycyjnym rozumieniu tekstu? Według Wajsa,

³⁶ D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga... Gatunki komunikacji religijnej na polskich katolickich stronach internetowych*, Tarnów 2006, s. 44–45.

język portali społecznościowych stanowi hybrydowe połączenie piśmienności z oralnością. Skutkiem tego w pewien sposób wraca się do wcześniejszych form komunikacji przedalfabetycznej³⁷.

Zjawisko to często nazywa się – za Walterem Ongiem – wtórną oralnością³⁸. W odniesieniu do tekstu, o którym można powiedzieć, że jest wtórnie oralny, postulat ten należy rozumieć jako stosowanie w tekście stylu właściwego dla mówionej formy języka. Do takich cech Ong zalicza addytywność (zamiast upodrzednienia), nagromadzenie (zamiast analizy), redundancję (obfityść)³⁹. Wymogi formalne wobec tekstu, a więc przede wszystkim postulat krótkości, sprawiają, że dyskursywna analiza i linearność winny raczej ustąpić miejsca syntezie i nielinearności, a abstrakcja – obrazowości i metaforyce. Komentarz elektroniczny spełnia bowiem funkcję nie tyle wywodu, co raczej unaocznienia. Być może jest to teza dość odważna, ale sytuowałbym go gdzieś nawet na pograniczu prozy poetyckiej, której celem jest nie tyle przekonywać argumentami, co uwodzić stylem.

Zakończenie

W konkluzji chciałbym postawić tezę, że analizowane tutaj formy para-kaznodziejские, które określiłem także mianem mini-homilii, ale jedynie w sensie gatunku literackiego, a nie teologicznego wydarzenia, są przykładem powrotu retoryczności na obszar kaznodziejstwa. W ostatniej swojej monografii o gatunkach przekazu religijnego Maria Wojtak problematykę współczesnego kazania w ujęciu genologicznym określiła jako „retoryczność z retoryką i bez retoryki”⁴⁰. Wojtak przywołuje najpierw antyretoryczny zwrot, który dokonał się w homiletyce posoborowej jako odejście od „retoryki kościelnej”, „wymowy kościelnej” – tak

37 P. Wajs, *Media społecznościowe jako przestrzeń głoszenia słowa Bożego*, s. 115.

38 „Oralność wtórna” jest według Waltera Onga właściwa dla mediów elektronicznych, „których istnienie i funkcjonowanie wsparte jest pismem i drukiem” (W. J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992, s. 32). Warto zauważyć, że Ong sformułował tę koncepcję w roku 1982, a więc jeszcze przed powstaniem Internetu.

39 Zob. W. J. Ong, *Oralność i piśmienność*, s. 62–66.

40 M. Wojtak, *Do Boga...*, s. 193.

przecież brzmiały tytuły dawnych podręczników do kaznodziejstwa⁴¹—na rzecz teologii kaznodziejstwa. Miał to być bowiem „szkodliwy balast w posłudze kaznodziejskiej” —według wyrażenia Anny Kapuścińskiej⁴². Wojtak uważa, że doprowadziło to do paradoksalnej sytuacji kazania, które w praktyce balansowało między dwoma biegunami: z jednej strony model retoryczny naśladowujący mowę doradczą (*genus deliberativum*), z drugiej natomiast— wypowiedź improwizowana dająca pierwszeństwo spontaniczności, naturalności, życiowości (to postulaty Gerarda Siwka)⁴³.

Przedstawionym tutaj formom daleko do spontaniczności. Nie są to oczywiście mowy doradcze, z których retorycznie wywodzi się kazanie. Ich stylowi—jak już zaznaczyłem—bliżej jest do prozy poetyckiej, refleksyjnego tekstu o dużym natężeniu środków stylistycznych właściwych dla *belles lettres*. Można zaryzykować stwierdzenie, że—paradoksalnie—choć się wyróżniają formalną prostotą, to nie są to formy proste. Aby je uprawiać, trzeba nabyć zdolności zwięzłego wyrażania myśli, niezwykle klarownej konstrukcji, umiejętności budowania *pointry* i układania sentencji, gdzie o sile tekstu przeważać może nawet użyta składnia, czyli kolejność i związek poszczególnych wyrazów⁴⁴. W dobie rozgadanego i rozwlekłego kaznodziejstwa, gdzie homilia—jak to kiedyś usłyszałem—to „to samo, co Ewangelia, tylko gorzej”, mini-homilie o maxi-sprawach stanowią oddech nie tylko retoryczny, ale i duchowy.

41 Zob.: W. Krynicki, *Wymowa święta, czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Poznań-Warszawa 1921; J. Czuj, *Wymowa kościelna*, Warszawa 1955; Z. Pilch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958.

42 A. Kapuścińska, *Ars praedicandi—ars bene dicendi. O ponownym spotkaniu homiletyki i retoryki w refleksji teologicznej w Polsce (na przykładzie serii „Redemptoris Missio”)*, w: *Polska bibliografia homiletyczna 1945–2005*, oprac. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2007, s. 46.

43 Zob. M. Wojtak, *Do Boga...*, s. 203.

44 „Wbrew pozorom nie jest to wcale łatwa praca. Stworzenie tych kilku zdań nie przychodzi ot tak sobie. Śmiem twierdzić, że krótkie kazanie przygotowuje się o wiele dłużej niż mowy wielominutowe. Tutaj każde zdanie musi być dokładnie przemyślane, poustawiane i odcedzone z nadmiaru niepotrzebnych słów” (Sześćset sekund? Tylko po co? Z ks. Eugeniuszem Burzykiem rozmawia Łukasz Kaźmierczak, „Przewodnik Katolicki” (2011) nr 13, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2011/Przewodnik-Katolicki-13-2011/Wiara-i-Kosciol/Szeszset-sekund-Tylko-po-co> (05.06.2022).

Tytułem teologicznej konkluzji, warto na koniec zauważyć, iż analizowane formy para-kaznodziejskie to praktyczna konsekwencja wcielenia Słowa. Jak zauważa Benedykt XVI, „kontemplując [...] «chrystologię Słowa», tradycja patrystyczna i średniowieczna ukuła sugestywne wyrażenie: «Słowo stało się krótkie»”. Ojcowie Kościoła w ich greckim tłumaczeniu Starego Testamentu znajdowali słowa proroka Izajasza, które również św. Paweł przytacza, aby ukazać, w jaki sposób nowe drogi Boże były już zapowiadane w Starym Testamencie. Było tam napisane: «Bóg krótkim uczynił swe słowo, skrócił je» (por. Iz 10, 23; Rz 9, 28). [...] Sam Syn jest Słowem, Logosem. Odwieczne Słowo stało się małe – tak małe, że zmieściło się w żłobie. Stało się dzieckiem, aby Słowo było dla nas uchwytne”⁴⁵. Dziś możemy powiedzieć, iż „stało się krótkie”, by mogło zmieścić się w SMS-ie, tweetcie, poście.

Bibliografia

- Akram S., Wyznaczniki gatunkowe komentarza internetowego, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” 30 (2017), s. 7–36.
- Aplikacja mobilna SMS Z NIEBA, <https://smsznieba.pl/aplikacja-mobilna-sms-z-nieba> (05.06.2022).
- Benedykt XVI, *Verbum Domini*.
- Braginska N. W., Komentarz – próba definicji, w: *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, red. D. Ulicka, W. Bolecki, Warszawa 2012, s. 19–37.
- Chyła J., *Ewangelia na Twitterze*, Pelplin 2014.
- Chyła J., *Ewangelizacja cyfrowego kontynentu*, „Kultura – Media – Teologia” 22 (2015) nr 3, s. 67–79.
- Czuj J., *Wymowa kościelna*, Warszawa 1955.
- Dec I., *Siejba Słowa na peryferiach. Z Ewangelią na Twitterze A. D. 2017*, Świdnica 2018.
- Draguła A., *Słowo i obraz. Homilia w transmisji audiowizualnej*, „Polonia Sacra” 25 (2021) nr 4, s. 23–41.
- Flasiński K., *Web 2.0*, w: *Interpretatywny słownik terminów kulturowych 2.0*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, Szczecin 2017, s. 175–184.

⁴⁵ Benedykt XVI, *Verbum Domini*, 12.

- Gajda S., *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 245–258.
- Gawron A., *Komentarz*, w: *Słownik terminów literackich*, red. G. Gazda, S. Tyniecka-Makowska, Wrocław 1998, s. 357.
- Internet i Kościół*, red. J. Kloch, Warszawa 2011.
- Interpretatywny słownik terminów kulturowych 2.0*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, Szczecin 2017.
- Jasionowicz M., *SMS*, w: *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 130.
- Kapuścińska A., *Ars praedicandi – ars bene dicendi. O ponownym spotkaniu homiletyki i retoryki w refleksji teologicznej w Polsce (na przykładzie serii „Redemptoris Missio”)*, w: *Polska bibliografia homiletyczna 1945–2005*, oprac. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2007, s. 43–76.
- Kongregacja ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015.
- Kongregacja Kultu Bożego, *Pierwsza Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej Inter oecumenici*, „Wiadomości Diecezjalne (Katowice)” (1964) nr 11–12, s. 129–144.
- Korolko M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.
- Kostkiewicz T., *Komentarz*, w: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 195 (*Vademecum Polonisty*).
- Kołakowski L., *Mini-wykłady o maxi-sprawach*, Kraków 1999.
- Kościół o mediach. Wybór dokumentów Kościoła o środkach społecznego przekazu*, oprac. P. Drzewiecki, Warszawa 2013, <http://media.uksw.edu.pl/kosciol-o-mediach.pdf> (05.06.2022).
- Krynicky W., *Wymowa święta, czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Poznań–Warszawa 1921.
- Lista kapłanów, <http://www.diecezjakoszalin.pl/kaplan/szczegoly/738/ks-rafal-jarosiewicz> (05.06.2022).
- Madejski J., *Post*, w: *Interpretatywny słownik terminów kulturowych 2.0*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, Szczecin 2017, s. 117–125.
- Mistewicz E., *Twitter. Sukces komunikacji w 140 znakach. Tajemnice narracji dla firm, instytucji i liderów opinii*, Gliwice 2015.

- Okopień-Sławińska A., *Brachylogia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 52.
- Ong W. J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, tłum. J. Japola, Lublin 1992.
- Panuś K., *Sztuka głosu kazań*, Kraków 2008.
- Pilch Z., *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958.
- Platon, *Faidros*, tłum. L. Regner, Warszawa 1993.
- Podręczny słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Warszawa 1994.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Kościół w świecie mediów. Historia. Dokumenty. Dylematy*, Kraków 2002.
- Sierotwiński S., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1966.
- SMS, <https://pl.wikipedia.org/wiki/SMS> (05.06.2022).
- Sobór Watykański II, *Sacrosanctum concilium*.
- Szew P., *Mikroblog—odmiana blogu czy odrębny gatunek?*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2013, nr 2(20), s. 271–289.
- Sześćset sekund? Tylko po co? Z ks. Eugeniuszem Burzykiem rozmawia Łukasz Kaźmierczak, „Przewodnik Katolicki” (2011) nr 13, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2011/Przewodnik-Katolicki-13-2011/Wiara-i-Kosciol/Szescset-sekund-Tylko-po-co> (05.06.2022).
- Szponar M., *Media społecznościowe*, w: *Interpretatywny słownik terminów kulturowych 2.0*, red. S. Iwasiów, J. Madejski, Szczecin 2017, s. 102–109. TL; DR, https://www.miejski.pl/slowo-TL_DR (05.06.2022).
- Urzędowska A., *Komentarz na facebooku jako quasi-gatunek internetowy—język i typologia*, „Język. Komunikacja. Informacja” 14 (2019), s. 118–138.
- Wajs P., *Media społecznościowe jako przestrzeń głosu słowa Bożego. Teoria i praktyka*, Warszawa 2019.
- Wojtak M., *Analiza gatunków prasowych*, Lublin 2008.
- Wojtak M., *Do Boga..., o Bogu..., przed Bogiem... Gatunki przekazu religijnego w analizie filologicznej*, Tarnów 2019.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga... Gatunki komunikacji religijnej na polskich katolickich stronach internetowych*, Tarnów 2006.